

## HALINA JEŻEWSKA

Halina Jeżewska

kl. Va

Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 im. Tadeusza Kościuszki

Skarżysko-Kamienna

### Chwila najbardziej pamiętna dla mnie z lat okupacji

Było to 13 września 1944 r. Dzień ten pamiętam dokładnie, gdyż wtedy przeżyłam wiele. Już o godz. 5.00 zbudziło mnie głośnie pukanie do drzwi. Mamusia przerażona obudziła wszystkich w domu. „Niemcy się dobijają. Łapanka!“. Za chwilę do mieszkania weszło pięciu uzbrojonych żandarmów niemieckich i głośnie zapytali, czy w domu są mężczyźni. Przeszukali cały dom. Wyprowadzili wszystkich mężczyzn, między nimi i mojego tatusia. Towarzyszył im płacz dzieci i kobiet. Też bardzo płakałam i chciałam się chociaż z tatusiem pożegnać, ale żandarmi nie pozwolili. Zaprowadzili tatusia na duży plac, gdzie znajdowało się już kilka tysięcy mężczyzn, pilnowanych przez uzbrojonych żandarmów, którzy nikogo z rodziny uwięzionych nie wpuszczali. Co tam się działo, ile tam było płaczu, rozpacz dzieci i starszych kobiet, tego nie można sobie wyobrazić. Wśród tych nieszczęśliwych Polaków chodzili żandarmi obłudnie uśmiechnięci, kłamiąc, że niedługo wszystkich wypuszczą na wolność. Wkrótce przyjechało kilka wagonów towarowych, do których wśród krzyków i płaczu załadowali uwięzionych Polaków, między nimi i mojego tatusia. Wszystkich wywieziono w głąb Niemiec. Spłakana i nieszczęśliwa wróciłam do domu z mamusią. Nie pozostało mi nic, jak tylko się modlić o szczęśliwy powrót tatusia. Po skończonej wojnie tatuś wrócił z Niemiec.